

**PRZEKSZTAŁCENIA REGIONALNYCH  
STRUKTUR FUNKCJONALNO-  
PRZESTRZENNYCH**

**Europa bez granic - nowa jakość  
przestrzeni**

**redakcja tomu: Sylwia Dolzblasz, Andrzej Raczyk**

Redaktor naukowy:  
**Stanisław Ciok**

Redakcja tomu  
**Sylwia Dołzbłasz, Andrzej Raczyk**

Recenzent:  
**prof. dr hab. Edyta Jakubowicz**

© Copyright 2008 by Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

*Skład komputerowy i łamanie:*  
Andrzej Raczyk

*Opracowanie graficzne:*  
Sylwia Dołzbłasz, Andrzej Raczyk

*Druk:*  
Studio Graphito,  
ul. Dworcowa 52  
55-120 Oborniki Śląskie  
tel. (0-71) 310 21 65  
e-mail: graphito@poczta.wp.pl

*Ilustracja na okładce: Budynek Uniwersytetu Wrocławskiego (fot. Andrzej Raczyk)*

**ISBN 978-83-928255-1-7**

**Jarosław Jańczak**

*Collegium Polonicum, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## **POLSKO-NIEMIECKIE REGIONY TRANSGRANICZNE I MIASTA TRANSGRANICZNE PO 2004 ROKU. POMIĘDZY PRAGMATYZMEM INSTYTUCJONALNYM A IZOLACJĄ SPOŁECZNĄ**

**Słowa kluczowe:** *miasta podzielone, współpraca transgraniczna, euroregiony*

### **1. Wstęp**

Przemiany pogranicza polsko-niemieckiego, które związane są przede wszystkim z procesem integracji europejskiej, inspirują pytanie o dalsze możliwe scenariusze rozwoju ekonomicznego, społecznego i politycznego obszarów przygranicznych, w szczególności regionów i miast podzielonych. Pojawiająca się (ze szczególnym nasileniem po roku 2004) koncepcja regionów i miast transgranicznych lokuje się jednakże pomiędzy dwoma zjawiskami. Z jednej strony jest to narastający *pragmatyzm finansowo-instytucjonalny* instytucji publicznych. Jego istotą jest postrzeganie zaawansowanej współpracy transgranicznej jako czynnika maksymalizującego szanse na pozyskanie środków pomocowych, zwiększanie efektywności zaspokajania potrzeb publicznych oraz kreowanie pozytywnego, *europskiego* wizerunku przez organy i instytucje samorządu terytorialnego. Efektem są euroregiony, euromiasta, wspólne oczyszczalnie ścieków, szkoły, etc. Z drugiej strony dominuje – pomimo znacznej ilości podejmowanych dotychczas inicjatyw – rzeczywista izolacja mieszkańców i redukcja dominującego wśród nich wzorca transgranicznych kontaktów interpersonalnych do kontekstów komercyjnych.

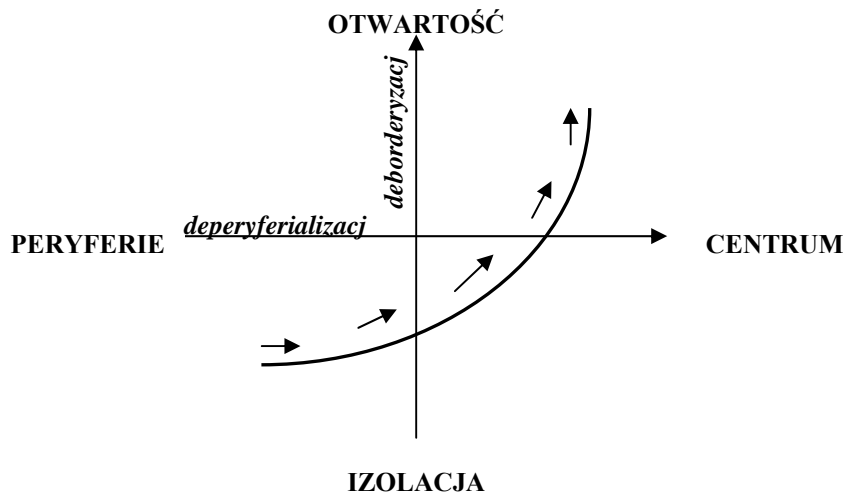
Problematyka przedstawianych rozważań koncentruje się wokół dwóch pytań badawczych. Po pierwsze, dlaczego wraz z procesem normalizacji granicznej i integracji europejskiej nastąpił znaczący wzrost inicjatyw, których celem jest tworzenie na polskim pograniczu zachodnim struktur przekraczających granicę państwową. Po drugie, czy realnym jest pojawienie się (w średnioterminowej perspektywie czasowej) transgranicznych jednostek, bazujących na współpracy instytucjonalnej i jednocześnie integracji społecznej, która opiera się o wspólnotę (regionalnej lub lokalnej) tożsamości. Tezy analizy to: Po pierwsze, analizując zjawisko na poziomie makro, inspirowane procesami pojednania polsko-niemieckiego i integracji europejskiej *deborderyzacja* i *deperyferializacja* spowodowały konieczność poszukiwania nowej formuły ideologiczno-rozwojowej, której ucieleśnieniem stała się transgraniczność rozumiana jako *laboratorium integracji europejskiej* (Jajesniak – Quast, 2003). Po drugie, badając fenomen na poziomie mikro, obecnie obserwowalny stan struktur transgranicznych nakazuje sceptycyzm odnośnie integracji społecznej i optymizm w dziedzinie współpracy instytucjonalnej. Założenia takie wynikają z analizy czynników ideowych, alokacji interesów i struktur decyzyjno-instytucjonalnych, badanych w oparciu o koncepcję *cross-border governance* (Hooghe, 2003).

Perspektywa prezentowanych rozważań mieści się w obszarze studiów politycznych i europejskich, wykorzystując instrumentarium dla nich charakterystyczne. Dodatkowo przywołuje badania ankietowe przeprowadzane wśród mieszkańców i organizacji pozarządowych oraz wywiady w instytucjach publicznych miast podzielonych (Gardner, 2008), które prowadzone były między innymi przez autora i szczegółowo zaprezentowane zostały w innych opracowaniach. Kontekst terytorialny ograniczono z uwagi na objętość przedstawianych rozważań do Wschodniej Brandenburgii-Województwa Lubuskiego oraz par miast podzielonych (Gramlich, 2002) Gubin-Guben i Słubice (Preiss i inni, 2003) - Frankfurt nad Odrą. Ramy czasowe wyznaczane są przez proces integracji europejskiej, w szczególności polską akcesję do Unii Europejskiej i implementację regulacji Schengen.

## 2. Zmiana znaczenia granicy zachodniej – makroperspektywa

Problem transgraniczności - w kontekście zachodzących procesów międzypaństwowych, wewnątrz europejskich i globalnych - na powojennej granicy polsko-niemieckiej rozważany może być w trzech kolejnych etapach: zimnej wojny, okresu pomiędzy upadkiem komunizmu i wschodnim rozszerzeniem Unii oraz członkostwa w UE. Ilustrację przedstawionych rozważań stanowi ryc. 1.

Zimna wojna rozpoczęła się już po przesunięciu polskiej granicy zachodniej na linię Odry i Nysy Łużyckiej, co spowodowało zmianę struktury ludnościowej, ale także podział wcześniej funkcjonalnie istniejących jednostek terytorialnych (Czech, 2000). Na rozważanym środkowym odcinku granicy Wschodnia Brandenburgia (Marchia) stała się polską Ziemią Lubuską (Rymar, 2005) a położone na wschodnim brzegu rzek dzielnice Gubena i Frankfurtu nad Odrą odpowiednio polskimi miastami Gubinem i Słubicami (Preiss i inni, 2003). Sytuacja geopolityczna i napięcie tak międzynarodowe, jak i wewnętrzne, wymagały niekończącego się potwierdzania polskości tych ziem poprzez przeciwstawienie ich sąsiedniej niemieckości. Proces ten szczególnie widoczny był na dwóch płaszczyznach: izolacji i prowincjonalności, które korespondowały z terytorialnością (*Encyklopedia prawa międzynarodowego...*, 1976), jako głównym atrybutem państwowości i suwerenności (*Leksykon politologii*, 1996). Zamknięta, szczelnie pilnowana granica współwystępowała z centralistyczną koncepcją terytorium. Pierwsza oznaczała współistnienie w funkcjonalnie współzależnych przestrzeniach obcych kulturowo społeczności, które pozbawione były realnego kontaktu (nawet okres liberalizacji granicznej w latach siedemdziesiątych poddany był znacznej kontroli władz obydwu państw odnośnie formy i treści wzajemnych kontaktów). Druga związana była z *warszawocentryczną* strukturą państwową, gdzie prowincje na zasadzie grawitacji ciążyły ku centrum polskości, czyli stolicy i obszarom przynależącym przed II wojną światową do Polski. Regiony przygraniczne były więc końcem terytorium, ostatnim bastionem, granicą, za którą znajdowało się to, co obce, wrogie i nieprzyjazne.



Ryc. 1. Deperyferializacja i deborderyzacja pogranicza polsko-niemieckiego w okresie 1945-2008. Perspektywa makro

Źródło: opracowanie własne

Drugi okres związany jest z przemianami lat 1989-1991. Wraz z upadkiem komunizmu, zjednoczeniem Niemiec i polskimi aspiracjami euroatlantyckimi zainicjowany został proces zmian granicznych (Zaborowski, 1999). Ostateczne zagwarantowanie przebiegu i nienaruszalności granicy w *Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy* spowodowało ograniczenie konieczności ciągłego uwiarygodniania polskości tych obszarów. Nadal nieufnie bądź wrogo traktowano jednak idee

dotyczące różnych form wspólnoty polsko-niemieckiej na pograniczu. Warto wspomnieć przykładowo polskie reakcje na Plan Stolpego czy Willersa.

Otwarcie granicy nie było tożsame z ułatwiającym kontakty interpersonalne rzeczywistym poluzowaniem reżimu kontroli. Granica była nadal barierą, tym silniejszą, im istotniejszą rolę odgrywał Układ z Schengen i ochrona przez Niemcy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na odcinku z Polską. Znaczącej przemianie uległo natomiast postrzeganie regionów nadgranicznych z peryferyjnych w kierunków *nowego centrum* – ich *deperyferializacja*. Skierowanie głównego kierunku wymiany osobowej oraz handlowej na zachód spowodowało, że regiony graniczne stały się *bramami do Europy*, obszarami łączącymi, a nie oddzielającymi, miejscami inwestycji i alokacji środków pomocowych. Jednocześnie nowe zasady pokojowego współistnienia w postzimnowojennej rzeczywistości czyniły z historycznie wrażliwej granicy polsko-niemieckiej miejsce szczególnie ważne symbolicznie - tester nowej rzeczywistości (Zaborowski, 2002). Tu odbywały się polsko-niemieckie lub europejskie spotkania na szczycie, tu lokowano nowe polsko-niemieckie przedsięwzięcia kulturalne i naukowe.

Trzeci etap dotyczy okresu bezpośrednio związanego z integracją Polski z Unią Europejską. Charakteryzował się on tworzeniem pomysłów bądź samych struktur obejmujących terytoria przekraczające granice państwowe: euroregionów, euromiast oraz koncepcji wspólnego dziedzictwa kulturowego poniemieckich ziem nadgranicznych. Towarzyszył temu znaczący wzrost możliwości finansowania wspólnych przedsięwzięć. Integracja europejska miała być wdrażana w pierwszej kolejności na granicy. Miasta i regiony podzielone nazwano *laboratoriami integracji europejskiej* (Ascher, 2004), gdzie - jak w laboratorium - spodziewano się empirycznie określić rzeczywiste możliwości i formy współistnienia Polaków i Niemców we wspólnych strukturach organizacyjnych oraz funkcjonalnie nierozdzielnej przestrzeni (Fischer i Geremek, 2000), gdzie dodatkowo zmuszeni byłiby do współpracy celem wspólnego rozwiązywania problemów związanych z zaspokajaniem codziennych potrzeb (Jajesniak – Quast, 2003) takich jak, komunikacja, wywóz śmieci, ochrona przeciwpożarowa, etc. Spodziewana akcesja po roku 2000 oznaczała nie tylko postępującą deprowincjonalizację, ale także *deborderyzację*. Rzeczywiste zwiększanie przepuszczalności granicy obserwowalne od początku nowego milenium, stało się szczególnie widoczne w momencie polskiej akcesji do Unii Europejskiej (zlikwidowana np. granice celną, wprowadzono wspólne kontrole paszportowe) i osiągnęło swoje apogeum wraz z objęciem Polski w roku 2007 postanowieniami Schengen (likwidacja kontroli granicznych). Zanikła więc bezpośrednia bariera odgradzająca społeczności zamieszkujące regiony i miasta podzielone i definiowana jako jedna z głównych przeszkód rozwojowych.

Podsumowując rozważania na poziomie makro warto zauważyć, że pogranicze polsko-niemieckie przechodziło w okresie od zakończenia II wojny światowej procesy deprowincjonalizacji oraz następujący wolniej – deborderyzacji. W efekcie rósł zakres akceptacji dla nietradycyjnie pojmowanej wyłączności (suwerenności) terytorialnej (Wallace, 2005) w znaczeniu historyczno-symbolicznym (wspólne dziedzictwo zamiast piastowskich ziem odzyskanych) oraz funkcjonalnym (wspólne zarządzanie określonymi zadaniami publicznymi zamiast samodzielności). Obydwa te zjawiska opisywane są przez koncepcje nieklasycznego zarządzania sprawami publicznymi, których przykładem jest *multi-level governance* (Hooghe, 2003). Tu, kompetencje tradycyjnie przypisywane państwu - z uwagi na stopień globalnych współzależności i rosnącą złożoność otaczającej rzeczywistości - cedowane są w kierunku struktur ponadnarodowych, samorządu terytorialnego, inicjatyw obywatelskich oraz organizacji gospodarczych (Marks, 1993). Będąca szczególnym przypadkiem tej sytuacji współpraca transgraniczna określana jest mianem *cross-border governance* (Scott, 2003). Najistotniejszą rolę w opisanych warunkach odgrywają samorządy lokalne oraz obywatele – członkowie lokalnych społeczności (Veggeland, 2004).

### 3. Kształtowanie się struktur transgranicznych – mikroperspektywa

Dotychczasowy wywód, pokazujący międzynarodowe uwarunkowania przemian, nie daje nadal odpowiedzi na pytanie o szanse na kształtowanie się realnych struktur transgranicznych, realnych, a więc bazujących na mikrostrukturach. Te, na poziomie lokalnym, to społeczności lokalne i władze lokalne, które zaangażowane są we współpracę transgraniczną. Dzięki procesowi

deborderyzacji i deprowincjonalizacji stworzono im szerokie możliwości działania. Ich wykorzystanie zależy jednak od motywacji wspomnianych podmiotów do podejmowania różnorodnych aktywności. Perspektywa politologiczna narzuca postrzeganie procesu powstawania realnych jednostek transgranicznych jako procesu politycznego. Próbując określić w najbardziej ogólny sposób obszar polityki możemy posłużyć się definicją przytaczaną przez Andrzeja Jabłońskiego (1996, s. 8), gdzie polityka to „*proces, w którym grupa ludzi o zróżnicowanych interesach i poglądach wypracowuje kolektywne decyzje uważane przez członków tej grupy za wspólne*”. Rozciągając tak definiowaną politykę na stosunki angażujące państwa, powinna dotyczyć ona nie tylko ludzi, ale także innych podmiotów. Analiza potencjału wykorzystania istniejących szans na tworzenie struktur transgranicznych wymagałaby więc zbadania idei, interesów oraz procesu decyzyjnego w instytucjach samorządowych oraz społecznościach lokalnych (tab. 1). Pozostałe dwa elementy *multi-level governance* mogą zostać w tym przypadku pominięte: instytucje ponadnarodowe i ich działalność stanowią kontekst w przypadku badania granicy (europejskie środki pomocowe na współpracę terytorialną, regulacje znoszące kontrole graniczne, etc.), podczas gdy podmioty gospodarcze z uwagi na specyfikę działania powinny stać się przedmiotem odrębnej analizy (Houtum, 1998).

Tab. 1. Politologiczne aspekty motywacji transgranicznych struktur samorządowych oraz społeczności lokalnych

	<b>idee</b>	<b>interesy</b>	<b>procesy decyzyjne</b>
<b>jednostki samorządowe</b>	wspólnota transgraniczna +	siła współdziałania +	drożne kanały komunikacji i konsultacji +
<b>społeczności lokalne</b>	identyfikacja różnic -	logika myta +/-	dominujący komercyjny kontekst interakcji -

Zródło: opracowanie własne

### 3.1. Idee

Na tej płaszczyźnie struktury samorządowe napędzane są ideą wspólnoty transgranicznej jako elementem integracji europejskiej. Bycie *laboratorium integracji*, jej forpocztą, testerem, itp., staje się powodem do dumy, legitymizowanym dodatkowo poprzez medialnie nośne nagrody europejskie, flagi europejskie, plakietki europejskie, itp. Stąd też szeroki wachlarz inicjatyw podkreślających wspólnotę, tj. euroregiony, euromiasta, etc., jak i również oficjalnych spotkań i uroczystości<sup>1</sup>. Idee odgrywają w strukturach samorządowych rolę silnie motywującą (co oznaczono w tab. 1 jako +).

Inaczej kształtuje się ten poziom wśród przedstawicieli społeczności lokalnych. Granica jest zazwyczaj miejscem identyfikowania różnic (Barth, 1969). Kontakt z kulturą sąsiada powoduje uświadomienie własnej odmienności, co częstokroć prowadzi do jej podkreślenia. Dlatego dominującymi ideami są *wspólnoty nadgraniczne*, a nie *wspólnota transgraniczna*. Polacy i Niemcy celebrować więc odmienne święta, ekscytują się innymi zjawiskami bądź problemami. Jednocześnie warto zauważyć, iż identyfikacja różnic przybiera obecnie częściej formę *pozytywną* (akceptacja dla różnorodności), a nie - jak w poprzednich dekadach - *negatywną* (tworzenie i wdrażanie idei w opozycji do sąsiada). Jest to niewątpliwie nie tylko wynik deborderyzacji (efektem której jest możliwość poznania drugiej strony – relatywnie późna deborderyzacja może tłumaczyć też niski stopień poznania), ale także deperyferializacji. Upodmiotowienie społeczności lokalnych umożliwiło ich zakorzenienie. Wytworzyły się więc zręby lokalnych, polskich, tożsamości (lubuska, ślubicka, etc.), wcześniej nieobecne bądź obecnie w niewielkim stopniu. Rola motywująca idei w analizowanym segmencie wydaje się być niewielka (co oznaczono w tab. 1 jako „-”).

<sup>1</sup> Przykładowo spotkania w Ślubicach i Frankfurcie nad Odrą: prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Johannesesa Raua, ministrów Włodzimierza Cimoszewicza i Joschki Fischera, obchody uroczystości przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 oraz do strefy Schengen w roku 2007.

### 3.2. Interesy

Wspólny interes wydaje się być najsilniejszym czynnikiem popychającym samorządy lokalne w kierunku regionalizmu transgranicznego (Paasi, 1986). Ponownie warto zdefiniować przynajmniej dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, są to europejskie środki pomocowe, które nakierowane zostały na wspieranie przedsięwzięć łączących działania partnerów z dwóch stron granicy. Po drugie wynika on z potencjału pojedynczej, narodowej struktury. Jak podkreślało w przeprowadzonych wywiadach wielu pracowników miast granicznych, samodzielne działania przy niewielkim rozmiarze budżetu, potencjale ludnościowym, odpływie ludzi młodych, etc., skazywałyby te jednostki na niebyt. Działanie wspólne minimalizuje koszty i maksymalizuje efekty. W szczególności w obliczu faktu, iż w okresie zamkniętych granic pewne elementy, np. infrastruktury, dublowały się bądź obecne były po jednej stronie granicy przy ich braku po drugiej. Deborderyzacja umożliwiła wspólne tworzenie i wykorzystywanie infrastruktury, co jest możliwe w warunkach łatwego przekraczania granicy. Efektem jest więc pragmatyzm finansowo-instytucjonalny struktur samorządowych, gdzie transgraniczność oraz *transgraniczne cele i efekty* wspólnych projektów są (częstokroć jedyną efektywną) strategią rozwojową.

Również wspólnota interesów wydaje się być nieporównywalnie słabsza na poziomie społecznym. Wynika to z odmiennego wpływu deprowincjonalizacji i deborderyzacji na społeczności lokalne. Pierwsza - w krótkim okresie czasu - doprowadziła do bezpośrednich korzyści płynących dla mieszkańców. Zwiększony ruch tranzytowy, inwestycje bezpośrednio, instytucje edukacyjne i kulturalne lokowane w regionie przyczyniły się do pobudzenia i dalej rozwoju ekonomicznego. Jednakże następująca niedługo później deborderyzacja, przynajmniej w perspektywie krótko i średnioterminowej, przyniosła skutek dokładnie odwrotny. Korzyści odnoszone przez mieszkańców wynikały z faktu, iż granica istniała, a nie z jej braku. Granica stanowiła okazje do pobierania swego rodzaju *myta*, gdzie jego inkasentami byli mieszkańcy. Deborderyzacja oznacza więc normalizację. Korzyści (pomijając perspektywę długookresową) natomiast płynęły dla wielu z sytuacji, gdzie *normalność* była zniekształcona przez granicę. I tak dzięki jej istnieniu zatrudnienie znajdowały szerokie rzesze celników, pracowników i żołnierzy wojsk ochrony pogranicza, grup szybkiego reagowania, ale także przemytników (tzw. mrówki), handlarzy bazarowych, właścicieli hoteli, przydrożnych barów, itp. Deborderyzacja czyni wiele z tych zawodów całkowicie niepotrzebnymi lub zmniejsza na nie zapotrzebowanie – likwiduje w efekcie *myto graniczne*.

### 3.3. Procesy decyzyjne

Ostatnim analizowanym elementem procesu decyzyjnego są instytucje i kanały decyzyjne. Jednostki samorządu terytorialnego wykształciły tak efektywne kanały komunikacyjne, jak i same procedury decyzyjne (a w niektórych przypadkach nawet wspólne instytucje). Idee i interesy mogą być efektywnie przekształcane w decyzje polityczne. Do najczęstszych form kooperacji należą wspólne sesje rad miast, cykliczne spotkania prezydentów bądź grup roboczych, wspólne strategie rozwoju, itp. Warto zauważyć, iż deborderyzacja w niewielkim stopniu wpłynęła ten obszar, jego efektywność związana jest raczej z czynnikami kontekstowymi, takimi jak normalizacja stosunków polsko-niemieckich, integracja europejska oraz w efekcie erozja tradycyjnych funkcji państwa (Bernard, 2002).

Ten sam obszar jest nieporównywalnie słabiej rozwinięty w przypadku kontaktów międzyludzkich. Dominują te o charakterze komercyjnym, związanym z zakupami bądź skorzystaniem z usług po drugiej stronie granicy. Kontakty międzyludzkie ograniczone są również z uwagi na barierę językową. Badania prowadzone w Słubicach wskazują na podobny deklarowany stopień *bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego* jak w innych, niegranicznych (bądź położonych nad granicą wschodnią) miejscowościach o zbliżonej wielkości. Jedynie komunikacyjna znajomość sygnalizowana była znacznie częściej (co potwierdza użytkowy – komercyjny – a nie integracyjny charakter dominujących kontaktów). Wzajemne postrzeganie jest tu także dużo bardziej krytyczne niż w innych, niegranicznych miastach a osobista znajomość mieszkańców z drugiej strony granicy jedynie nieznacznie wyższa. W świetle przeprowadzonych badań jedynymi komplementarnymi strukturami wydają się być organizacje pozarządowe (Jańczak, 2008). Ankiety i wywiady przeprowadzone w Słubicach i Frankfurtu nad Odrą obrazują liczne próby współpracy (Jańczak, 2007).

Krytyczne uwagi dotyczące kontaktów mieszkańców mogą zostać dodatkowo wzmocnione sytuacjami, gdy są oni bezpośrednio zaangażowani w procesy decyzyjne o ponadgranicznych konsekwencjach. Praktyka świadczy o niskim poziomie legitymizacji dla przedsięwzięć transgranicznych wyrażanej np. w aktach referendalnych. I tak przykładowo, wynikający z pragmatyzmu instytucjonalnego projekt transgranicznego tramwaju, który połączyć miał Słubice i Frankfurt nad Odrą, został sprawnie uzgodniony przez władze obydwu miast. Znalezione unijne współfinansowanie projektu. Następnie został on jednak zastopowany przez referendalną inicjatywę mieszkańców Frankfurtu, którzy w doradczym głosowaniu pomysł odrzucili.

Podsumowując należy zauważyć, iż kształtowanie regionów i miast transgranicznych jest pochodną relatywnie wysokich motywacji struktur samorządowych na poziomie idei, interesów oraz efektywności procesów decyzyjnych. Towarzyszą temu relatywnie niskie motywacje społeczności lokalnych, będące przejawem słabych podstaw dla transgraniczności – słabego poczucia wspólnoty transgranicznej.

#### 4. Zakończenie

Przedstawiona powyżej analiza skłania do następujących wniosków.

Na poziomie makroanalizy to deperyferalizacja i następująca z pewnym opóźnieniem deborderyzacja wraz z czynnikami kontekstowymi, czyli normalizacją stosunków polsko-niemieckich, integracją europejską, globalizacją oraz redefinicją tradycyjnie pojmowanej suwerenności i terytorialności, stały się czynnikami umożliwiającymi planowanie miast i regionów transgranicznych.

Na poziomie mikro, pojawienie się rzeczywistych jednostek transgranicznych w krótkim i średnim okresie czasu wydaje się być wątpliwe z uwagi na niski stopień powiązań pomiędzy członkami graniczących społeczności. Powoduje to relatywnie niewielki stopień legitymizacji działań władz samorządowych w tym obszarze tematycznym. Te natomiast, kierując się pragmatyzmem instytucjonalnym angażują się w zaawansowaną współpracę postrzegając transgraniczność jako strategię rozwojową dostosowaną do nowych wyzwań, przede wszystkim normalizacji granicznej będącej wynikiem deborderyzacji. Tworzą więc *pozorne* regiony transgraniczne, celem pozyskiwania środków (Gualini, 2003). W długim okresie czasu powstanie miast i regionów transgranicznych będzie pochodną zdolności to wytworzenia w miejsce nadgranicznych tożsamości, tożsamości transgranicznej.

Zaprezentowane rozważania nie wyczerpują zasygnalizowanej we wstępie problematyki. Koniecznymi wydają się być dalsze badania o cyklicznym charakterze, przede wszystkim nad tempem i kierunkami przemian pojmowania wspólnoty i poziomów tożsamości mieszkańców miast i regionów nadgranicznych.

#### Literatura

- Asher A.D., 2004, In The Laboratory Of Europe: Governing The “Europe Of Regions” On The Polish/German Frontier, University of Illinois EUC Working Paper, vol. 4, nr 3.
- Barth F., 1969, Ethnic Groups and Boundaries. The Social Organization of Culture Difference, Universitetsforlaget, Bergen.
- Bernard N., 2002, Multilevel Governance in the European Union, The Hague, London, New York.
- Czech M., 2000, Relations with Germany, Yearbook of Polish Foreign Policy.
- Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, 1976, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Fisher J., Geremek B., 2008, Poles and Germans on the Threshold of the New Millennium, Tagesspiegel/Rzeczpospolita, 17 luty.
- Gardner N., 2008, A Tale of Twin Cities, Hidden Europe, March-April.
- Gramlich, S., 2002, Stadt Frankfurt(Oder), Wernersche Verlagsgesellschaft, Worms am Rhein.
- Gualini E., 2003, Cross-border Governance: Inventing regions in a Trans-national Multi-level Polity, “DISP”, nr 152.
- Hooghe L., Marks G., 2003, Unraveling the Central State, But How? Types of Multi-Level Governance, Political Science Series of Institute for Advanced Studies, Vienna.
- Houtum H. van, 1998, The Development of Cross-border Economic Relations, Tilburg.



- 
- Jabłoński A., 1996, *Polityka i jej właściwości*, (w:) Jabłoński A., Sobkowiak L. (red.) *Studia z teorii polityki*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 7-22.
- Jajesniak – Quast D., Schulz H., Stokłosa K., 2002, *Twin Towns on the Border as Laboratories of European Integration*, F.I.T. Diskussionspapiere, nr 04.
- Jańczak J., 2007, *Europeanization of Trans-border Communities. The Polish-German Case*, (w:) Jańczak J. (red.), *Redescovering Europe: Political Challenges in the 21<sup>st</sup> Century EU*, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań, s. 77-88.
- Jańczak J., 2008, *Społeczeństwo obywatelskie w polsko-niemieckim mieście podzielonym. Rola lokalnych organizacji pozarządowych w kreowaniu transgranicznych zachowań partycypacyjnych*, (w:) Michałowski S., Kuć-Czajkowska K. (red.), *Przywództwo lokalne a kształtowanie demokracji partycypacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 389-404.
- Leksykon politologii*, 1996, Alta2, Wrocław.
- Marks G., 1993, *Structural policy and Multi-level governance in the EC* (w:) Cafurny A., Rosenthal G., (red.) *The State of the European Community: The Maastricht Debate and Beyond*, Boulder, s. 391-410.
- Paasi A., 1986, *The Institutionalization of Regions: A Theoretical Framework for Understanding the Emergence of Regions and the Constitution of Regional Identity*, Fennia.
- Preiss S., Hengelhaupt U., Groblica S., et al, 2003, *Słubice: Historia-Topografia-Rozwój*, Collegium Polonicum, Słubice.
- Rymar D., 2005, *Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty-lipiec 1945)*, (w:) Osękowski C., Skobelski R., *Rocznik Lubuski*, t. 31, cz. 2, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra s. 11-30.
- Scott J. W., 2003, *Cross-border Governance in the Baltic Sea Region*, (w:) Anderson J., O'Dowd L., Wilson T.M. (red.), *New Borders for a Changing Europe. Cross-border Cooperation and Governance*, London, s. 135-153.
- Wallace W., 2005, *Post-Sovereign Governance*, (w:) Wallace J., Wallace W., Pollack M.A. (red.), *Policy-Making in the European Union*, Oxford, s. 483-504.
- Zaborowski M., 1999, *Poland, Germany and EU Enlargement. The Rising Prominence of Domestic Politics*, Center for European Integration Studies Working Paper, C51.
- Zaborowski M., 2002, *Europeanisation as a consensus building process: the case of Polish-German Relations*, Thesis for discussion at a workshop on Europeanisation and Foreign Policy held at the London School of Economics on 5<sup>th</sup> June.
- 

## **POLISH-GERMAN TRANSBORDER REGIONS AND TOWNS AFTER 2004. BETWEEN INSTITUTIONAL PRAGMATISM AND SOCIALISOLATION**

**Key words:** *divided cities, trans-border cooperation, euroregions*

### **Summary**

Due to their unique location spanning the Polish-German border, the transborder cities and regions in the common borderland are of particular importance for analyzing projects aimed at the creation of new international spaces. This paper's aim is to analyze possibility of transborder structures erection. The main research questions addressed here are why a rise in transborder initiatives is observable in the new millennium at the Polish-German borderland and whether real transborder structures are a realistic agenda. Two parallel processes might be observed: institutional pragmatism of territorial self-government units aiming at cooperation deepening and social isolation of border communities. Both are resulting from deborderisation and deprovincialisation phenomena.

---

dr Jarosław Jańczak  
Collegium Polonicum  
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ul. Kościuszki 1  
69-100 Słubice  
tel. (0-95) 7592 424  
e-mail: janczak@euv-ffo.de